

Aleksandra Sumorok

Socrealizm polski? Socrealizm w Polsce? Relacje architektury polskiej i radzieckiej w latach 1949–1956 : kilka uwag badawczych

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern Europe 2, 295-304

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLSKA – ROSJA: SZTUKA I HISTORIA
 ПОЛЬША – РОССИЯ: ИСКУССТВО И ИСТОРИЯ
 ТОМ II

Aleksandra Sumorok

Akademia Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego, Łódź; PISnSŚ

Socrealizm polski? Socrealizm w Polsce? Relacje architektury polskiej i radzieckiej w latach 1949–1956. Kilka uwag badawczych

Problematyka historycznych związków architektury rosyjskiej i polskiej nie była dotąd w piśmiennictwie polskim podejmowana w całościowym ujęciu.¹ Wielowątkowe, rozległe i zawile relacje z pewnością wymagają pogłębionych studiów. Zwłaszcza, że merytoryczne badania przez wiele lat utrudniał bagaż politycznych obciążań, a silne emocje przyczyniały się do tworzenia wielu schematycznych opinii czy mitycznych wyobrażeń.²

Szczególny rodzaj relacji architektury polskiej i rosyjskiej (wówczas radzieckiej) zaistniał w okresie realizmu socjalistycznego. Charakter tego zwią-

ku opartego na systemie szeregu zależności wydaje się jednoznacznie prosty.³ Czy jednak rzeczywiście?

Realizm socjalistyczny w architekturze stanowi złożone, wielowymiarowe zjawisko, pełne wewnętrznych sprzeczności, niejasności. Rzeczywistość projektowa ukazuje szereg paradoksów. Te najbardziej oczywiste dotyczą zderzenia przestrzeni narzuconej, politycznej i tej rzeczywistej, zaistniałej, w pewien sposób zindywidualizowanej. Następnie zaś inaczej interpretowanej przez decydentów, jak jej projektantów czy użytkowników. Praktyka rozmijać się bowiem będzie znacząco z wytycznymi doktryny. Socrealizm polski czy socrealizm w Polsce? W zależności od przyjętej perspektywy uzyskamy inną odpowiedź. Najczęściej badacze oscylują wokół dwóch schematów interpretacyjnych: formalnego i treściowego. Pierwszy zwraca uwagę przede wszystkim na zjawisko formy, gustu, doszukuje się w zbudowanym dziedzictwie z epoki stalinowskiej elementów klasycyzmu, *empiru*, rene-

¹ Problem relacji architektury polskiej i rosyjskiej w XX wieku naświetlał m.in. Waldemar Baraniewski. Baraniewski (2004: 98–107).

² Choć zagadnienie architektonicznego socrealizmu ma na gruncie piśmiennictwa naukowego polskiego ugruntowaną tradycję, to zabrakło studiów komparatystycznych. Szerzej nieznana pozostaje bowiem w Polsce architektura radziecka realizowana w latach 1932–1956. Wydaje się, że również problematyka polskiego socrealizmu stanowi nieznane rosyjskim badaczom terytorium. Pojawia się wiele niejasności, nieporozumień i wątpliwości, nawet na poziomie terminologii, co wielokrotnie sygnalizowano podczas szeregu konferencji. Za przykład posłużyć może dyskusja dotycząca referatu o socrealizmie, która wywiązała się podczas sesji naukowej *Inspiracje sztuką dawną w sztuce XX i XXI wieku*, Toruń 2011. Wybór piśmiennictwa dotyczącego socrealistycznej architektury w Polsce: Baraniewski (1996: 239–251), Stefański (1982: 13–108), Włodarczyk (1986), Lorek (1999), Majewski (2009).

³ Doktrynę przyjęły wszystkie kraje Europy Środkowo-Wschodniej zależne od ZSRR. Wszędzie odbywały się niemal identyczne debaty, przy użyciu identycznych haseł. Warto jednak zauważyć, że architektura pozostała odmienna, co wynikało nie tylko z (nieznaczących) różnic w (politycznym) definiowaniu narodowej stylistyki, ale także z rzeczywistej odmienności architektury i architektów danego regionu.

sansu; kontynuacji lub destrukcji tradycji. Drugie podejście sytuuje obiekt w kontekście politycznym, jako narzędzie totalitaryzmu, przez co często traci z oczu wartości plastyczne samej architektury. Obydwa stanowiska wydają się zbyt radykalne i redukcjonistyczne. Dehumanizują architekturę, która staje się anonimową formą pozbawioną autorstwa, indywidualności, a przecież tworzona była nie przez masy, ale często świetnych architektów. Być może brakuje tutaj „czynnika ludzkiego”? Warto zauważyć, że re-lektura historii już się rozpoczęła, choć na stawianie jednoznacznych odpowiedzi jest z pewnością jeszcze za wcześnie. Problemy zaś z określeniem, czym jest socrealizm w polskiej architekturze, pojawiły się już w okresie kształtowania kierunku, po latach, mimo obfitej literatury, też wydają się powracać.

Terminologiczne nieściśności

Dookreślenia i uściślenia wymaga aspekt terminologiczny. Wprowadzone bowiem w Polsce w roku 1949 pojęcie „realizmu socjalistycznego” w architekturze,⁴ a raczej przeszczepione na grunt polski, rzadko stosowane jest w odniesieniu do budynków w literaturze przedmiotu w Rosji (tej dawnej źródłowej, jak i współczesnej). W piśmiennictwie rosyjskim zaś spotykamy różne terminy: stalinowska architektura, stalinowski *empir*, stalinowski klasycyzm czy *art deco*.⁵ „Realizm socjalistyczny” stanowi tam termin zarezerwowany raczej dla literatury i sztuk plastycznych. Takie rozróżnienie wyraźne jest także w piśmiennictwie anglojęzycznym. Dość powszechnie bowiem spotkać można określenie stalinowska i radziecka architektura (*soviet architecture*),⁶ architektura w erze Stalina (*architecture in the age of Stalin*).⁷ Chociaż zauważyć trzeba, że termin „realizm socjalistyczny” w architekturze (*Socialist Realism*),⁸ choć rzadziej, ale także pojawia się na łamach piśmiennictwa naukowego. Wydaje się, że ma wówczas ambicje zwracania uwagi nie na tyle na styl i formę, ale kontekst politycznej zależności. Termin „realizm socjalistyczny” w architekturze przyjęty został również w innych krajach Europy Środkowej, jednak nie był on i nie jest współcze-

śnie tak powszechnie stosowany w odniesieniu do architektury, jak w Polsce.

Ten z pozoru błahy może terminologiczny problem ukazuje bardziej złożone zjawisko. Wydaje się, że jednym z powodów upowszechnienia pojęcia „realizm socjalistyczny” było przywiązanie do kwestii „polskości” architektury. Nowa doktryna artystyczna wprowadzona i upowszechniona miała zostać przez samych Polaków, z zachowaniem pozorów niezależności oraz ułudy artystycznej swobody. Dlatego też oczywista zależność architektury polskiej od rosyjskiej (wówczas radzieckiej) była nawet w oficjalnym dyskursie często łagodzona, a termin „stalinowska architektura” zastąpiony politycznym, ale nie „wasalnym”, „realizmem socjalistycznym”. Ten kamuflaż, także terminologiczny, służyć miał m.in. pozyskaniu przychylności kadry profesorskiej, architektów cieszących się społecznym aurytetem. Władze posiadały bowiem świadomość opiniotwórczej roli inteligencji, a także bardzo emocjonalnego stosunku Polaków do zagadnienia odbudowy.

Relacja architektury polskiej i radzieckiej w świetle prasy branżowej

Aby ocenić siłę i rodzaj związków architektury polskiej lat 1949–1956 z architekturą radziecką, warto zastanowić się nad recepcją architektury radzieckiej w przedwojennej Polsce. Okazuje się wówczas, że socrealizm stanowił raczej szerzej nieznaną zjawisko. Zainteresowanie problemami rosyjskiej, potem radzieckiej architektury, nie było bowiem powszechne, zwłaszcza wśród młodego pokolenia architektów, wykształconych już w Polsce. Po odzyskaniu niepodległości oczy architektów skierowane były raczej na Zachód (wyjątek stanowili konstruktywiści), niż na Wschód. Temat przemian w architekturze radzieckiej rzadko gościł na łamach czasopism branżowych. Pojawił się po raz pierwszy w prasie profesjonalnej, miesięczniku „Architektura i Budownictwo”, w roku 1931 w tekście Leonarda Tomaszewskiego,⁹ następnie podjęty został przez Stanisława Woźnickiego, który opisywał kolejne etapy formowania nowej architektury w ZSRR, poszukiwania „nowego stylu epoki” na przykładzie dzieł konkursu na Pałac Sowietów. Jego wypowiedzi będą symptomatyczne dla problemów architektury polskiej lat 30. oraz recepcji socrealizmu w latach 40.

⁴ Goldzamt (1950: 15–47).

⁵ Косенкова (2010).

⁶ Hain (1999).

⁷ Aman (1992); Tarkhanov, Kavtardze (1992).

⁸ Paperny (2002); Castillo (1997: 33–48).

⁹ Tomaszewski (1931: 259–261)

Te nieliczne artykuły pozytywnie oceniały bowiem nowe zjawiska w architekturze radzieckiej, zwłaszcza powrót estetyki klasycyzmu.¹⁰ Warto przytoczyć uwagę Woźnickiego wyrażoną w 1932 roku, że „[...] uszanowanie i głębokie zrozumienie nieprzemijającej wartości tradycji klasycznych, ujawnionych przez industrializujące się na olbrzymią skalę państwo Sowieckie, zasługuje na baczną uwagę”.¹¹ Głos Woźnickiego był jednak osamotniony. Jedyne jeszcze w 1933 roku znajdziemy kilka wzmianek Edgara Norwertha dotyczących architektury radzieckiej. Teksty powstały w oparciu o materiał nadesłany przez Anatolija Żukowa.¹²

Na początku lat 30., kiedy to opublikowano tych kilka artykułów o przemianach architektury w ZSRR, miała też miejsce jedyna w zasadzie oficjalna prezentacja sztuki radzieckiej. W warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki w 1933 roku otwarto bowiem wystawę Sztuki Sowieckiej ZSRR.¹³

W okresie bezpośrednio powojennym utrzymywało się, w oficjalnym dyskursie, słabe zainteresowanie sztuką i architekturą radziecką. W praktyce projektowej powrócono do przerwanych przez wojnę dyskusji. Przed rokiem 1949 na łamach rodzącej się prasy branżowej, „Architektury”, brak było jakichkolwiek wzmianek odnośnie realizacji radzieckich. Jedyne w listopadzie 1948 roku wydrukowano teksty architektów radzieckich, ale dość wyważone, nie doktrynerskie, które wygłoszone zostały wcześniej podczas kongresu UIA w Lozannie. Prezentacja ta starała się wpisać więc architekturę radziecką w szerszy kontekst europejski. Nie pojawił się także termin socrealizm.

Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że owa swoboda wypowiedzi była jednak koncesjonowana, a wolność artystyczna stanowiła element planu tzw. rewolucji łagodnej. Od dawna przygotowywano się bowiem do wprowadzenia zasad realizmu socjalistycznego. Już we wrześniu 1944 roku SARP wystosował list do Związku Architektów Radzieckich z prośbą o przygotowanie odpowiedniej literatury dotyczącej teorii i historii socrealizmu w ZSRR.¹⁴ Duże znaczenie zaś dla poznania architektury radzieckiej miały osobiste doświadczenia projektantów, którzy zetknęli się z „nowym” kierunkiem pod-

czas okupacji Wilna, Lwowa, Białegostoku.¹⁵ Wielu z nich spędziło w Rosji czasy wojny, m.in. Edmund Goldzamt, Ryszard Karłowicz, Józef Sigalin, który zresztą wystąpił do VOKS o przyznanie mu prawa stałego pobytu w ZSRR jeszcze w 1937 roku.¹⁶ Znaczna więc grupa twórców już w 1945 roku była dobrze zaznajomiona z nowym stylem. Trauma wojenna, lewicowy rodowód wielu projektantów, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o miejsce sztuki i architektury w zmiecionym przez wojnę kraju powodowały zaś, że realizm socjalistyczny wydawał się słusznym, racjonalnym wyborem chroniącym także architekturę narodową przed zagładą (utożsamioną często z funkcjonalizmem).

Co ciekawe, zadanie przeszczepienia na grunt polski doktryny powierzono bardzo młodemu, nieznanemu wówczas, architektowi, Edmundowi Goldzamtowi. Ten stypendysta Moskiewskiego Instytutu Architektury, od lat mieszkający w ZSRR, doskonale znający realizm socjalistyczny i jego program, zauważony został przez Józefa Sigalina w Moskwie i poproszony o przygotowanie tekstu teoretycznego o realizmie socjalistycznym.¹⁷ Goldzamt przesłał referat programowy do J. Sigalina już zimą 1948 roku, a wiosną 1949 roku przedstawiono go partyjnym architektom SARP i przedłożono do akceptacji przez KC PZPR. W początkach czerwca nastąpiło spotkanie E. Goldzamt z B. Bierutem.¹⁸ Tym samym Goldzamt stał się, co podkreśla Baraniewski „[...] ważnym łącznikiem między środowiskiem polskich architektów, niezbyt zorientowanych w wymaganiach politycznych dysponentów, a sowiecką praktyką realizmu socjalistycznego, którą poznał podczas wieloletniego pobytu w Kraju Rad”.¹⁹ Po oficjalnej naradzie (czerwiec 1949) przystąpiono do upowszechnia zasad architektury socrealistycznej na łamach (upolitycznionej) prasy branżowej, „Architektury”, i wprowadzono nowy termin do obiegu publicznego. Początkowo w celu popularyzacji nowego kierunku dokonywano przede wszystkim przedruków tekstów radzieckich dotyczących zagadnień teorii i ideologii realizmu socjalistycznego. Nadesłane z Moskwy

¹⁰ Woźnicki (1933: 270–275).

¹¹ Woźnicki (1932a: 167).

¹² Norwerth (1933: 49–54).

¹³ Włodarczyk (2004: 63–65).

¹⁴ Paperny (2002: 289).

¹⁵ Na problem ten zwraca uwagę Wojciech Włodarczyk. Włodarczyk (2004: 65).

¹⁶ Paperny (2002: 273).

¹⁷ Goldzamt został następnie osobiście wyróżniony przez Bieruta, przy pewnym zdziwieniu środowiska polskich architektów. Sigalin (1986: 399).

¹⁸ Baraniewski (1996: 236–237); Sigalin (1986: 480).

¹⁹ Baraniewski (2004: 104).

artykuły skupiały się na zagadnieniach doktrynalnych, ideologicznych, teoretycznych. Pierwszy zaś w Polsce przegląd budownictwa ZSRR rozpoczął od problemów urbanistyki i architektury użyteczności publicznej, nazwanej architekturą gmachów społecznych.²⁰

W roku 1950 znalazło się na łamach miesięcznika miejsce zarówno na artykuły teoretyczne, tj. „Realizm socjalistyczny – metoda architektury radzieckiej”,²¹ jak i bardziej szczegółowe, dokonujące prezentacji konkretnych realizacji, co istotne, pisane już przez polskich krytyków i projektantów. Październikowe wydanie pisma poświęcone zostało opisowi wrażeń z pobytu architektów polskich w ZSRR – Moskwie, Petersburgu, Stalingradzie, Tbilisi, Gori, Soczi.²² Programowo afirmatywne teksty, poruszające temat „walki o nowy styl”, napisane zostały przez członków objazdu, architektów SARP – redaktora naczelnego „Architektury” Jana Minorskiego, Bohdana Pniewskiego, Romualda Gutta, Eugeniusza Wierzbickiego, Jana Knothe, Józefa Jaszuckiego i dotyczyły architektury, zawodu, techniki, tradycji, formy.

Rok 1951 przyniósł jedynie dwa artykuły o tematyce radzieckiej, co ciekawe dotyczące mieszkalnictwa.²³ Ilościowo najwięcej tekstów o realizacjach radzieckich opublikowano w latach 1952–1954. Stały się one mniej teoretyczno-ideologiczne, a bardziej przeglądowe, popularyzujące współczesny pejzaż architektoniczny ZSRR z jego najważniejszymi „budowami socjalizmu”. Jeszcze w roku 1952 Kazimierz Tymiński dokonał przeglądu moskiewskich wieżowców. Temat wymagał upowszechnienia w związku z planami budowy socrealistycznego wieżowca w Polsce. Autor w kolejnych numerach pisma opisał, na podstawie tekstów z „Architektury ZSRR”, inne „najważniejsze osiągnięcia” architektury radzieckiej: realizację kanału Wołga-Don, stadion Kirowa w Petersburgu (Leningradzie) czy stacje moskiewskiego metra: Komsomolskaja Kolcewaja, Botaniczeskij Sad, Nowosłobodskaia, Biełorusskaja, dom mieszkalny przy pl. Smoleńskim (arch. J. Żółtowski).²⁴ Rok 1953 przyniósł serię tekstów dotyczących różnorodnych aspektów architektury, metod projektowania i naucza-

nia napisanych przez architektów polskich, którzy odbyli „szkoleniową” wycieczkę do ZSRR. Zespół 20 projektantów z Warszawy, Poznania, Gdańska i Krakowa odwiedził bowiem Moskwę, Petersburg (Leningrad), Kijów, Stalingrad (Wołgograd), kanał Wołga-Don, Erywań. W artykułach znalazły się relacje nie tylko z odwiedzanych miast, ale także z pracowni projektowych (przede wszystkim wiążącej się z Polską, pracowni PKiN).²⁵ Na łamach „Architektury” znalazło się także miejsce na omówienie architektury dawnej. Artykuł Jastrzębskiego zwracał uwagę na twórczość pozytywnie zweryfikowanych przez władze klasyków: Wasyla Bażenowa, Matwieja Kozakowa, Iwana Starowa, Adriana Zacharowa, Wasyla Stasowa, Karola Rossiego.²⁶

W kolejnym roku, 1954, najobszerniejszy artykuł o architekturze ZSRR koncentrował się przede wszystkim wokół założeń sportowych z racji decyzji o przyspieszonej budowie Stadionu X-lecia w Warszawie, realizacji zamykającej dzieje realizmu socjalistycznego w Polsce.²⁷ Po roku 1956 zamarło całkowicie zainteresowanie sprawami architektury rosyjskiej. Wszyscy bowiem zwrócili się ku (programowej) nowoczesności i architekturze Zachodniej, chcąc nawiązać zerwane relacje i nadrobić 7-letni czas zaległości.

Socrealizm w Polsce? Socrealizm polski? Zarys problematyki

Architektura realizowana w Polsce w latach 1949–1956 nie kopiuje dosłownie radzieckich pierwowzorów, poza kilkoma „prestizowymi”, pokazowymi założeniami, nie została zrealizowana w swej dogmatycznej postaci. Bezdyskusyjny i bezpośredni wpływ na obraz polskiej architektury socrealistycznej miał szereg czynników wykraczających daleko poza sprawy estetyki – limitacje budżetowe, forsowna industrializacja, pospieszne przyjęcie doktryny, krótki czas jej trwania. Pomocny stawał się także sam proces wznoszenia budynku, z trudem naginający się do wzniosłych haseł i sloganów, długi, żmudny, drogi, prozaiczny.

Pamiętać należy również, że owa nieortodoksyjność architektury była oficjalnie aprobowana. Jednym z elementów działań propagandowych było

²⁰ Goldzamt (1949: 184–198).

²¹ Capienko (1950: 117–125).

²² Wybór: Minorski (1950: 258–267), Gutt (1950: 272–274), Wierzbicki (1950: 275–277).

²³ Malicki (1951: 9–20), Tymiński (1951: 245–250).

²⁴ Tymiński (1952: 270–285).

²⁵ Korski (1953: 248), Stępiński (1953: 248–251), Syrkus (1953: 266–270), Szymborski (1953: 272).

²⁶ Jastrzębski (1953: 209–216).

²⁷ Wirszyłło (1954: 91–102).

podkreślanie „polskości” wznoszonych obiektów, unikanie bezpośrednich zapożyczeń z ZSRR, które mogły stanowić jedynie „inspirację”. „Polskość” wyrażała się nie tylko w oficjalnie aprobowanej narodowej formie, detalach renesansowych, attycy polskiej. Wojciech Tomasik zauważa, że „Doktryna socrealizmu (i jej polska mutacja) zakładała zawsze pewien margines nieortodoksji, inności koncesjonowanej i kontrolowanej. Różne mogły być (i bywały) motywacje przyzwolenia komunistycznych władz na inność: najczęściej chodziło wszakże o to, by kosztem niedużych ustępstw powiększyć grono „współtowarzyszy drogi” [...] Spośród przedstawicieli środowiska literackiego koncesję na inność otrzymał min J. Przyboś, wśród architektów Sz. Syrkuś”.²⁸

Wielość stylistyk nie świadczy jednak o istnieniu polskiej odmiany socrealizmu, jego mutacji, lecz o konsekwentnym i często świadomym działaniu architektów zmierzającym do tworzenia obiektów wartościowych. Być może dzieł realizujących doktrynę w sposób kompleksowy nie było wcale. Do takiej tezy skłania się Włodarczyk. Utrzymuje on również, że nie było w tym nic dziwnego i stanowiło zjawisko akceptowalne, gdyż ideały znajdowały się nie w Warszawie, lecz Moskwie.²⁹ Mamy bowiem do czynienia ze swoistym kolonializmem, relacją między centrum i peryferiami.³⁰

Dodać też należy, że jedna, abstrakcyjna, importowana, niejasna idea zbiorowa nie ma zdolności kreacyjnej. Równolegle mamy do czynienia z „ideami” indywidualnymi, z poglądami, postawami samych architektów, które przekładały się na zadania projektowe. Projektanci rozwiązywali przede wszystkim problemy architektoniczno-budowlane, raczej drugorzędnie traktując wytyczne doktrynalne, zresztą bardzo ogólne. Taka postawa charakterystyczna była zwłaszcza dla młodszego pokolenia projektantów kończących studia po wojnie, dla których doktryna stanowiła jedyną opcję, z którą wchodzili w życie zawodowe. Architekci starali się, w miarę ówczesnych możliwości, tworzyć taką architekturę, którą uważali za dobrą. Paradoksalnie działanie takie było łatwiejsze w czasach ideologicznych sporów, niż późniejszego dyktatu oszczędności gierkowskiego modernizmu, technokratyczno-pragmatyczno-funkcjonalistycznego.³¹

Warto w tym miejscu podkreślić, że realizacje ikoniczne, „wielkie budowle socjalizmu” naśladujące realizacje radzieckie to ledwie ułamek całości produkcji architektonicznej lat 1949–1956.³² Tylko w przypadku tych modelowych realizacji dopuszczono jawną ingerencję biura politycznego czy konsultacje moskiewskie.

Zupełnie wyjątkowe jednak miejsce w dziejach relacji architektury polsko-radzieckiej zajął Pałac Kultury i Nauki, jedyny w krajach „bratnich” tak olbrzymi wieżowiec typu radzieckiego (il. 1).³³ Decyduje o tym zarówno jego forma, jak i treść oraz sposób powstania, na mocy umów politycznych, a nie tylko z woli architektów. Pałac stanowił dar Związku Radzieckiego, dar dość kłopotliwy, który nie liczył się całkowicie z potrzebami zburzonego miasta, a w końcu, który poprzez centralną lokalizację i gigantyczną skalę przyczyniał się do destrukcji historycznie ukształtowanej przestrzeni. Wielki wieżowiec w centrum stolicy miał zredefiniować jej tradycyjny układ urbanistyczny, na nowo zorganizować śródmieście. Niezwykła, wyjątkowa była nie tylko skala, monumentalność założenia, ale także jego historyzująca forma zadziwiająca różnorodnością swobodnie skompiłowanych detali polskich. Ta polskość ornamentów nie czyniła rzecz jasna z wieżowca polskiej realizacji.

Pierwsza lakoniczna „propozycja” wzniesienia w Warszawie wieżowca w typie radzieckim padła z ust samego Mołotowa zwiedzającego stolicę 2 lipca 1951 roku. Strona radziecka zobowiązywała się do dostarczenia projektu, materiałów, technologii, robotników.

Początkowo warszawski „Pekin” miał powielać układ któregoś ze zrealizowanych już wieżowców moskiewskich, prawdopodobnie Uniwersytetu im. Łomonosowa. Jednak po naradach politycznych, licznych wyjazdach, konsultacjach zdecydowano się na wykonanie odrębnego projektu, który byłby „bardziej polski”. Projekt pałacu sporządzony został w 1952 roku w Moskwie przez zespół Lwa Rudniewa (A. P. Wielikanow, L. P. Rożyn, A. F. Chariakow, W. N. Nasow). Po konsultacjach z delegacją polskich architektów (Józef Sigalin, Zygmunt Skib-

²⁸ Tomasik (1999: 50).

²⁹ Włodarczyk (1986: 92).

³⁰ Castillo (1997: 34).

³¹ Nawratek (2005: 95).

³² Dodać można, że każdy z krajów „demokracji ludowej” zobligowany został do wzniesienia prestiżowych założeń realizujących i obrazujących zasady realizmu socjalistycznego. Wystarczy przywołać węgierskie miasto Sztalinawaros, czeską Ostrawę, czy berlińską śródmiejską dzielnicę mieszkaniową zlokalizowaną przy Karl-Marx Allee.

³³ Kochanowski (2003: 97–208); Zieliński (2012).



Il. 1. Pałac Kultury i Nauki, Warszawa, arch. Lew Rudniew z zespołem, fot. W. Kamiński

niewski, Zygmunt Stępiński, Eugeniusz Wierzbicki) mających miejsce w lutym 1952 r. w Moskwie dokonano wyboru jednego z pięciu zaproponowanych wariantów wieżowca, który poddano jeszcze kosmetycznym korektom.

Choć wieżowiec stanowił jedyny w swoim rodzaju, bezprecedensowy w takiej skali importowany budynek radziecki, to architekci polscy lubili podkreślać własny wkład w jego wygląd. Akcentowali, że ingerowali w kwestii programu (na wniosek polskich architektów dodano cztery teatry i sale wystawowe), narodowej formy (naciskali na zwiększenie ilości polskich detali)³⁴ i zwiększonej wysokości.³⁵ Zespół Lwa Rudniewa obstawał bowiem przy 120 metrach wysokości. Polscy architekci, zwłaszcza Józef Sigalin, powodowani jednak swoistą dumą, ambicją posiadania najwyższego obiektu, domagali się zwiększonej wysokości, która finalnie wyniosła ponad 180 metrów (237 z iglicą). Sigalin po latach

³⁴ J. Sigalin wspomina, że moskiewska pracownia architektów wytapetowana była polskimi detalami, por. Sigalin (1986: 430).

³⁵ Sigalin (1986: 429).

wspominał: „Nas jednak jako architektów mających w oczach nie tylko przyszłe wysokościewce warszawskie, ale jako marzących o przyszłej wielkości swojego miasta ogarnął niepojęty amok wysokości [...]”.³⁶ Strona polska zdecydowała także o rozmiarze Placu Defilad, przyczyniła się również do kwestii samej lokalizacji wieżowca. Przedstawiła bowiem kilka propozycji jego usytuowania: ulica Marszałkowska przy Złotej, pl. Puławski, rondo Waszyngtona. Dość szybko uznano, że rejon ulicy Marszałkowskiej jest najbardziej odpowiedni ze względu na swoje centralne położenie. Warszawski wieżowiec był pokazem zależności, najbardziej wizualnie i symbolicznie czytelnym znakiem socrealizmu. Inne kraje otrzymywały mniej spektakularne podarunki, z uwagi na odmiennie kształtowaną historię relacji z ZSRR, nie zawsze też ukończone, tj. metro budapesztańskie. Dodać też można, że pozostałe wieżowce w Europie Środkowo-Wschodniej były mniej okazałe i niższe. Wieżowiec praski, hotel, miał 88 metrów, znajdujący się zaś w Rydze Pałac Nauki, 130 metrów wysokości.

Ważne miejsce w dziejach relacji architektury polsko-radzieckiej zajmuje przypadek Nowej Huty.³⁷ Bezspornie największe założenie architektoniczno-urbanistyczne Planu 6-letniego przeznaczone docelowo dla 100 tys. mieszkańców miało stać się pomnikową realizacją zasad doktryny realizmu socjalistycznego. Ten ośrodek przemysłowy stanowiący gigantyczne zaplecze pracownicze dla powstającego kombinatu hutniczego zaprojektowany został przez Tadeusza Ptaszyckiego, architekta urodzonego w Petersburgu, choć wykształconego już w Polsce. Wzniesiona w okresie realizmu socjalistycznego część (starej) Nowej Huty spełniła wiele z obowiązujących wówczas zasad dotyczących kształtowania tkanki miejskiej (il. 2). Z drugiej strony, jej architektura unika w wielu punktach schematycznych doktrynalnych wytycznych. Z socrealizmem z pewnością łączy się promienisty, w znacznym stopniu narzucony historyzujący układ urbanistyczny, obrzeżna zabudowa ulic, szerokie aleje, doskonale nadające się do wieców i manifestacji, place, silnie akcentowane centrum. Kierunkowanie przestrzeni, wskazywanie punktów węzłowych stanowiło zaś podstawę urbanistyki tego okresu. W architekturze pojawiają się także nawiązania do obowiązującej wówczas narodowej formy. Najwięcej stylistycznych

³⁶ Sigalin (1986: 429).

³⁷ Salwiński, Sibila (2008).



Il. 2.
Nowa Huta, budynek centrum
administracyjnego,
arch. J. Ingarden,
fot. W. Kamiński

odniesień zaczerpniętych zostało z renesansu. Detale ozdabiają jednak w zasadzie tylko reprezentacyjne budynki użyteczności publicznej tj. budynek administracyjny huty, rządziej mieszkaniowe.³⁸ Najczęściej zaś narodowość sprowadza się do zastosowania tzw. „polskiej” atyki dodanej do obiektu o zunifikowanej formie. Przestrzennie i ilościowo dominuje w Nowej Hucie prosta, ujednolicona tkanka mieszkaniowa. Mamy do czynienia przede wszystkim z wielkim zespołem mieszkaniowym, w którym znajdziemy wiele analogii do potępionego oficjalnie modernizmu, jak i osiedla społecznego, jednostki sąsiedzkiej, osiedla ogrodu.

Przyznać należy, że poza określeniem układu przestrzennego, w kwestie budowy miasta socjalistycznego nie ingerowano zbyt często. Ptaszycki zresztą wielokrotnie oponował przed wprowadzaniem odgórnych zmian, nie zgodził się także na realizację przysłanego z Moskwy projektu reprezentacyjnych budynków centrum administracyjnego huty (wedle relacji świadków wyglądających jak bunkry), w rezultacie projekt wykonali polscy projektanci, Janusz i Marta Ingardenowie. Pamiętać należy jednak, że o kluczowych kwestiach związanych z powstaniem tego miasta przemysłowego, początkowo planowanego nad kanałem Gliwickim, przesądziła strona rosyjska. Importowano szkielet układu przestrzennego miasta oraz rozwiązania technologiczne wzorowane na hucie Zaporozstał.

³⁸ Zgodnie jednak z postulatami doktryny detale zostały „przepracowane”, syntetycznie potraktowane, często ze względów pragmatycznych, oszczędnościowych. Problem narodowej formy stanowi jednak odrębne zagadnienie.

Projekt samego zaś kombinatu wykonany został przez Państwowy Instytut Projektowania Zakładów Metalurgicznych Gipromez.

Architektura realizowana w Polsce w latach 1949–1956 z pewnością powstawała pod wpływem stalinowskich idei i radzieckich wzorców. Oficjalny dyskurs delikatnie maskował narzuconą ideologię, co manifestuje się już w sferze terminologii, karkołomnym hasle architektury realizmu socjalistycznego, nie zaś stalinowskiej. Z uwagi na przyjęcie strategii pokojowego procesu wdrażania doktryny starano się unikać hasel mogących wzbudzić niechęć środowiska. Na każdym kroku podkreślano wagę wzorców radzieckich, ale i jednocześnie polskość realizacji, jej rodzime korzenie czy założenia itp. Działanie to warunkowane było względami propagandowymi. Warto chyba jednak pamiętać, że w przestrzeni miejskiej mamy do czynienia nie tylko z intencjonalnym, odgórnym przekazem, ale także z komunikatem indywidualnym, jednostkowym. Socrealizm w Polsce czy socrealizm polski? Trudno współcześnie dokonać jednowartościowych rozstrzygnięć nie uciekając się do zbyt uogólnień czy redukcjonizmów: formalnych (problem stylu) czy treściowych (kontekst polityczny).

Na zakończenie warto powiedzieć, że ilościowo w okresie realizmu socjalistycznego dominowały obiekty wykazujące nikłe nawiązania do radzieckich pierwowzorów i doktrynalnych wytycznych. Można podzielić je na trzy zasadnicze grupy obiektów:

- Zespoły i obiekty posługujące się estetyką bliską zmodernizowanemu klasycyzmowi (il. 3).



Il. 3. Biurowiec d. Centrali Tekstylnej, Łódź, arch. J. Krug, fot. A. Sumorok



Il. 5. Kościół pw. Św. Teresy, Łódź, arch. W. Korski, J. Korski, fot. A. Sumorok



Il. 4. Typowa szkoła, Łódź, fot. A. Sumorok

- Socmodernistyczne – tanie, proste, możliwie funkcjonalne obiekty często wznoszone na bazie projektu typowego, zwłaszcza niektóre zorowskie bloki, budynki szkół, żłobków i przedszkoli (il. 4).
- Znajdujące się całkowicie poza doktryną (il. 5).³⁹

³⁹ Należałoby tutaj przede wszystkim wspomnieć o realizacjach „programowo” łamiących zasady doktryny, tworzonych „na eksport”, takich jak np. pawilon polski w Damaszku, oraz o działalności Zakładów Doświadczalno-Naukowych prowadzonych na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych i związanych osobą J. Sołtana. Architekturą wyraźnie odmienną od oficjalne obowiązującej odznaczają się także schroniska gór-

Dla dziejów relacji architektury polsko-rosyjskiej czas socrealizmu wydaje się mieć wielkie znaczenie. Obciążony jest też szeregiem długofalowych konsekwencji. Polakom, przymuszonym, do spojrzenia w 1949 roku na Wschód, pozostała programowa wręcz niechęć względem architektury rosyjskiej, która po 1989 r. przemieniła się w obojętność.

Bibliografia

- Aman 1992 = Aman, Anders: *Architecture and ideology in Eastern Europe during the Stalin era*, The MIT Press, New York 1992.
- Baraniewski 1996 = Baraniewski, Waldemar: „Ideologia w architekturze Warszawy”, *Rocznik Historii Sztuki*, 22 (1996): 239–251.
- Baraniewski 2004 = Baraniewski, Waldemar: „Między opresją a obojętnością. Architektura w polsko-rosyjskich relacjach w XX wieku” [w:] Poprzeczka, Jowlewa (2004: 98–107).

skie na Podhalu autorstwa m.in. A. Górskiej, usytuowane na Polanie Chochołowskiej, w Dolinie Pięciu Stawów, pod Ornakami czy obserwatorium astronomiczne Zb. Solawy wzniesione na Śląsku. Przykłady poszczególnych budynków można by jednak mnożyć.

- Basista 2001 = Basista, Andrzej: *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, PWN, Warszawa–Kraków 2001.
- Capienko 1950 = Capienko, Michail: „Realizm socjalistyczny – metoda architektury radzieckiej”, *Architektura*, 3/4 (1950): 117–127.
- Castillo 1997 = Castillo, Greg: “Soviet orientalism: socialist realism and the built tradition”, *Traditional Dwellings and Settlements Review*, 8/2 (1997): 33–48.
- Fik 1996 = Fik, Marta: „Kultura polska 1944–1956” [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, B. Otwinowska, J. Żaryn (red.), Editions–spotkania, Warszawa 1996: 220–275.
- Goldzamt 1949 = Goldzamt, Edmund: „Znaczenie doświadczeń architektury radzieckiej dla socjalistycznej architektury polskiej”, *Architektura*, 6 (1949): 184–198.
- Goldzamt 1950 = Goldzamt, Edmund: „Zagadnienie realizmu socjalistycznego w architekturze” [w:] Minorski (1950a: 15–47).
- Gutt 1950 = Gutt, Romuald: „Architekt radziecki”, *Architektura*, 9/11 (1950): 272–274.
- Hain 1999 = Hain, Simone: *Warum zum Beispiel die Stalinallee? Beiträge zu einer Transformationsgeschichte des modernen Planens und Bauens*, IRS, Erkner 1999.
- Jastrzębski 1953 = Jastrzębski, Władysław: „Klasycyzm w architekturze rosyjskiej XVIII i XIX wieku”, *Architektura*, 8 (1953): 209–216.
- Kochanowski 2003 = Kochanowski, Jerzy (red.): *Zbudować Warszawę piękną...O nowy krajobraz stolicy (1944–1956)*, TRIO, Warszawa 2003.
- Korski 1953 = Korski, Witold: „Uniwersytet im. M. W. Łomonosowa”, *Architektura*, 10 (1953).
- Lorek 1999 = Lorek, Andrzej: „Kompozycja przestrzenna Nowej Huty w kontekście teorii i praktyki socrealizmu”, praca doktorska napisana na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, maszynopis, Kraków 1999.
- Majewski 2009 = Majewski, Piotr: *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, TRIO, Warszawa 2009.
- Malicki 1951 = Malicki, Zaslav: „Architektura domu mieszkalnego w Związku Radzieckim”, *Architektura*, 1 (1951): 9–20.
- Minorski 1950 = Minorski, Jan: „O miastach i architekturze Związku Radzieckiego”, *Architektura*, 9/11 (1950): 258–267.
- Minorski 1950ba = Minorski, Jan (red.): *O polską architekturę socrealistyczną*, Materiały z krajowej partyjnej narady architektów z dnia 20–21 VI 1949 w Warszawie, Warszawa 1950.
- Minorski 1950b = Minorski, Jan: „Oblicze współczesnej polskiej twórczości architektonicznej” [w:] Minorski (1950a: 140–141).
- Nawratek 2005 = Nawratek, Krzysztof: *Ideologie w przestrzeni. Próby demistyfikacji*, Universitas, Kraków 2005.
- Norwerth 1933 = Norwerth, Edgar: „Architektura ZSRR”, *Architektura i Budownictwo*, 2 (1933): 49–54.
- Paperny 2002 = Paperny, Vladimir: *Architecture in the age of Stalin. Culture two*, Cambridge 2002.
- Poprzęcka, Jowlewa 2004 = Poprzęcka, Maria, Jowlewa, Lidia (red.): *Warszawa – Moskwa 1900 – 2000 – Москва – Бапуава 1900 – 2000*, katalog wystawy, „Zachęta” Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa 2004.
- Salwiński, Sibila 2008 = Salwiński, Jacek, Sibila, Leszek (red.): *Nowa Huta – przeszłość i wizja. Studium muzeum rozproszonego*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2008.
- Sigalin 1986 = Sigalin, Józef: *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, t. 2, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Stefański 1982 = Stefański, Krzysztof: „Architektura polska 1949–1955”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki*, 27 (1982): 13–108.
- Stępiński 1953 = Stępiński, Zygmunt: „Architektura i urbanistyka Nowego Kijowa”, *Architektura*, 10 (1953): 248–251.
- Syrkus 1953 = Syrkus, Helena: „Uwagi o nauczaniu architektury”, *Architektura*, 10 (1953): 266–270.
- Szyborski 1953 = Szyborski, Roman: „Wnioski dla biur projektowych”, *Architektura*, 10 (1953).
- Tarkhanov, Kavtardze 1992 = Tarkhanov, Alexei, Kavtardze, Sergei: *Architecture in the Stalin era*, Rizzoli 1992.
- Tomasik 1999 = Tomasik, Wojciech: *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie propagandy monumentalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
- Tomaszewski 1931 = Tomaszewski, Leonard: „Budownictwo i architektura w ZSRR”, *Architektura i Budownictwo*, 7 (1931): 259–261.
- Tymiński 1951 = Tymiński, Kazimierz: „Architektoniczne i konstrukcyjne zagadnienia wielopiętrowych domów mieszkalnych w oświetleniu IX sesji akademii architektury ZSRR”, *Architektura*, 2 (1951): 245–250.
- Tymiński 1952 = Tymiński, Kazimierz: „Nowe Osiągnięcia w architekturze i budownictwie radzieckim”, *Architektura*, 11 (1952): 270–285.
- Tyrmand 1999 = Tyrmand, Leopold: *Dziennik 1954*, Prószyński – S-ka, Warszawa 1999.
- Wierzbicki 1950 = Wierzbicki, Eugeniusz: „Wrażenia moskiewskie”, *Architektura*, 9/11 (1950): 275–277.
- Wirszyłło 1954 = Wirszyłło, Romuald: „Założenia sportowe w Moskwie”, *Architektura*, 4 (1954): 91–102.

- Włodarczyk 1986 = Włodarczyk, Wojciech: *Socrealizm. Sztuka polska w latach 1950–1954*, Libella, Paryż 1986.
- Włodarczyk 2004 = Włodarczyk, Wojciech: „Socrealistyczny epizod. Warszawa 1933 – Moskwa 1958” [w:] Poprzęcka, Jowlewa (2004: 63–69).
- Woźnicki 1932 = Woźnicki, Stanisław: „Architektura ZSRR w poszukiwaniu stylu”, *Architektura i Budownictwo*, 2 (1932): 56–63.
- Woźnicki 1932a = Woźnicki, Stanisław: „Proklamowanie klasycyzmu w Rosji Sowieckiej”, *Architektura i Budownictwo*, 5 (1932): 197–198.
- Woźnicki 1933 = Woźnicki, Stanisław: „Styl przyszłej architektury sowieckiej”, *Architektura i Budownictwo*, 9 (1933): 270–275.
- Zieliński 2012 = Zieliński, Jarosław: *Pałac Kultury i Nauki*, Księży Młyn, Łódź 2012.
- Косенкова 2010 = Косенкова, Юлия (red.): *Архитектура сталинской эпохи*, КомКнига, Москва 2010.

Aleksandra Sumorok

Polish socialist realism or socialist realism in Poland? Relation between Polish and Russian architecture in the period of 1949–1956. Selected aspects.

A special kind of relationship between Polish and Russian (then Soviet) architecture occurred in the period of socialist realism. The nature of this relation based on numerous directives imposed top-down seems to be simple. However, it is worth remembering that the reality was more complex. Socialist realism in architecture is a multidimensional phenomenon, full of inner contradictions and ambiguities. This problem can be observed even in the terminological aspect requiring some clarification. The notion of "socialist realism" introduced in Polish architecture in 1949 is rarely used in relation to buildings in Russia where the expressions like *Stalinist architecture*, *Soviet empire style*, the *Soviet classicism* predominate. In an attempt to define mutual relations and the degree of influence it is also worth to investigate the perception and knowledge of the Soviet architecture in Poland before the World War II.

Architecture in Poland in the years 1949–1956 was under the influence of the Soviet ideas and patterns. However, the official discourse was trying to disguise ideology, which manifested in terminology (i.e. the notion of socialist realism, not stalinist architecture). Due to the strategy of a peaceful process of the doctrine's implementation Polish own architectural patterns and terms were sought.

Socialist realism in Poland or Polish socialist realism? It is difficult nowadays to give an unambiguous answer and avoid simplifications, judging on the basis of formal (style) or semantic issues (political context) only. It is worth remembering that in the case of socialist realism it may be too early for making a diagnosis.